

# 5 gr. SŁOWO 5 gr.

## CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II. || Czwartek 22-go grudnia 1932 roku. || Nr. 293.

### O czym radzono w Senacie?

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie Senatu.

Na wstępie odczytano depezę od marszałka Senatu Jugosłowiańskiego, serdecznie zredagowaną, z okazji ratyfikowania umowy z Polską, dotyczącej stosunków naukowych, szkolnych i artystycznych.

Odczytano wyrok sądu honorowego w sprawie zarzutów senatora Powelca przeciwko członkom Klubu Niemieckiego, senatorom Pantowi i Utocie. Wyrok stwierdza, że „Volksbund”, w którym sen. Pant odgrywa poważną rolę, otrzymał subwencje zagraniczne, wobec czego dowód prawdy zos-

tał przeprowadzony całkowicie w stosunku do sen. Panta.

W stosunku do sen. Utty, sąd przyjął, że senator Pawelec nie miał zamiaru dotknąć osoby sen. Utty.

Sprawę ustawy o obniżeniu procentowania wierzytelności długoterminowych referował sen. Zaczek (BB). Po przemówieniach sen. Głabińskiego (Klub Narodowy), sen. Grossa (PPS), ustawę przyjęto w brzmieniu, proponowanemu przez Sejm.

W dyskusji nad exposé premiera przemawiali sen.: Ewert, Głabiński i Kłuszyńska (PPS).

### Polska gotowa do rokowań z Ameryką.

WARSZAWA. Rząd polski sprezytował swe stanowisko w związku z sytuacją, jaka się wytworzyła po 15 grudnia w sprawie grudniowej raty długu amerykańskiego.

Jak wiadomo, Polska zwróciła się o odroczenie płatności tej raty, dla motywów, szczególnie wyłączonej w nocy do rządu Stanów Zjednoczonych z dn. 8 bm., podanej w swoim czasie do wiadomości opinii publicznej.

Wobec propozycji zasadniczego rozpatrzenia sprawy długu polskiego, która była tematem wymiany zdań między obu rządami, oraz w związku z ostatnią notą rządu St. Zjednoczo-

nych z dnia 15 grudnia r. b. rząd polski polecił ambasadorowi Filipowiczowi w Waszyngtonie potwierdzić odbiór wyżej wymienionej noty, oraz wyrazić gotowość rządu polskiego do rozpatrzenia wspólnie z rządem Stanów Zjednoczonych całości sprawy polskiego długu wojennego na zasadzie słuszności i z uwzględnieniem interesów obu krajów.

Nad sprawami temi obradowała wczoraj przez kilka godzin Rada Ministrów.

### Oredzie Hoovera w sprawie długów.

WASZYNGTON. Prezydent Hoover ogłosił oredzie do kongresu w sprawie długów.

Hoover proponuje utworzenie komisji „dla indywidualnego uregulowania kwestji długów wojennych w związku z wszechświatową konferencją gospodarczą i z rozbrojeniem”.

Członkowie komisji udaliby się później na konferencję gospodarczą do Londynu w charakterze delegatów amerykańskich. Hoover proponuje współpracę w tej kwestji z nowoob-

nowym prezydentem Rooseveltem.

Prezydent przypomina, że ub. roku kongres odrzucił jego wniosek w sprawie ponownego powołania komisji długów. Rozwój jednak wypadków wymaga pozytywnej decyzji w tej kwestji.

Prezydent Hoover wypowiada się ponownie w sposób kategorię przeciwnie skreśleniu długów wojennych, ale dopuszcza myśl zmniejszenia długów wzajemnych za koncesje w dziedzinie handlu.

### Przywódcą N. P. R. prawicy

rzuca bomby.

ŁÓDŹ. — Śledztwo w sprawie bomb, podrzuczonych pod gmach województwa i w magistracie, doprowadziło do aresztowania sprawców. Okazało się, że są nimi członkowie kartelu Zjednoczenia Zawodowego Pol. i N. P. R. prawicy na czele z przywódcą kartelu NPR. prawicy Romanem Kuchciakiem.

Już w przeddzień podrzucenia bomb w biurze wypłat P. U. P. P. i lokalach związków zawodowych kolportowano odezwę, nawołującą do demonstracji w dniu 13 grudnia o 10 godz. rano przed urzędem wojewódzkim i magistratem. Do wydania tej ulotki żadna organizacja nie przyznała się, jednak władze policyjne nie dały za wygraną. Śledztwo poprowadzi-

ło w kierunku kartelu Zjedn. Zaw. Pol. i N. P. R. prawicy. Ujawniono autorów odezwy i sprawców podrzucenia bomby.

Aresztowano głównego sprawcę Romana Kuchciaka przywódcę kartelu ZZP. i NPR. prawicy, sekr. generalnego Jana Rzetelskiego, skarbnika Rudnickiego i innych. Ogółem aresztowano w tej sprawie 19 osób.

Roman Kuchciak przyznał się do winy i ujawnił winnych sfabrykowania i podrzucenia bomb.

Nazwisk pozostałych aresztowanych, pochodzenia bomb oraz dalszych szczegółów śledztwa ze zrozumiałych powodów narazie nie możemy ujawnić.

### Proces morderców z Gródka i Truskawca.

LWÓW. Onegdaj zeznawali jeszcze dwaj świadkowie.

Po odczytaniu zeznań Andrychowa, sąd przystąpił do badania świadka Mikołaja Motyki, 20-letniego chłopca, rodem z Truskawca.

Przewodniczący: Czy którykolwiek z oskarżonych jest krewnym świadka? Sw.: Mój ojciec jest ciotecznym bratem matki Biłasa, Danyłyszyn jest ciotecznym bratem mego ojca.

Świadek znajduje się obecnie w więzieniu za przynależność do UON. Trybunał postanawia przesłuchać Motykę bez przysięgi.

— Czy świadek znał Kossaka i od kiedy?

— Znam Kossaka od 1925 roku. Mieszkałem u jego rodziców, ale bliżej Kossaka wówczas nie znałem. W roku ubiegłym zamieszkałem u jego babki. W roku 1931 zwrócił się do mnie Kossak, przynosząc mi list dla Biłasa. Dostałem pieniądze na podróż i pojechałem do Truskawca. Była to zielona koperta, którą dostałem. Koperta była zaadresowana dla „Jarosława Biłasa”.

— Co było w liście?

— Nie wiem, ale domyślałem się, że

to coś z organizacji. Kossak i Biłasa należeli do niej. Biłasa powiedział mi, że Kossak jest okręgowym komendantem UON na Drohobycz.

— Czem uwydatniła się jego działalność?

— Zapewne wydawaniem rozkazów.

W dalszym ciągu świadek zeznaje, że w Truskawcu spotkał wszystkich: Danyłyszyna, Biłasa i Żurakowskiego.

Na pytanie przewodniczącego, czy Biłasa brał udział w napadzie na pocztę w Truskawcu, Motyka odpowiada: „Tak jest”.

Przew.: No, a w dalszych aktach, naprzykład w zamordowaniu ś. p. Hołowki, kto to uczynił?

Motyka opowiada mocnym głosem: — Uczynili to Biłasa i Danyłyszyn.

— Skąd o tem wiecie?

— Biłasa opowiedział mi ze wszystkimi szczegółami i kilka razy dał szczegółowy obraz całego mordu.

— Skąd wiedział pan o tem, że Hołowko jest w Truskawcu?

— Spotkał mnie kiedyś Bunij; Powiedział mi, że mieszka u nich w pensjonacie Hołowko i powiedział mi, aby nie wyjeżdżać z Truskawca, bo będzie robota. Bunij dał Biłasowi wskazówki o trybie życia Hołowki.

Następnie Biłasa opowiadał o tem, jak przyszedł do willi i jak Bunij powiedział mu, że Hołowko jest właśnie w domu. Była to godzina 8 wieczorem. Opowiadał mi Biłasa o tem, jak przeszedł przez korytarz willi do pokoju, zapukał do drzwi: „Proszę”. W tej chwili padły strzały. Biłasa i Danyłyszyn zaczęli uciekać przez korytarz.

Przewodniczący zwraca się do Biłasa: — Czy tak było?

Biłasa odpowiada: — Świadek kłamie. Nic mu nie mówiłem.

Przewodniczący zwraca się do Danyłyszyna z pytaniem: — Czy Motyka kłamie?

Danyłyszyn z uśmiechem: Świadek kłamie.

Przew.: A czy pan, panie Danyłyszyn należał do U. O. N.?

Danyłyszyn odmawia odpowiedzi.

W tej chwili wstaje z ławy oskarżonych Kossak i mówi, że chce zapytać świadka Motykę, skąd wie o tem, że on należy do organizacji U. O. N.

Motyka mówi o tem Biłasa, dodając, że szkoda Kossaka, bo jest aresztowany, a był przecież na tak odpowiedzialnym stanowisku komendanta w Drohobyczu i nie ma go kto zastąpić. Rozprawa trwa.

LWÓW. Wczoraj w czwartym dniu rozprawy niewyczerpano listy świadków.

Przed sądem staje świadek Jacha Meletyl z Weryni. Świadek ten w czasie pościgu za Danyłyszynem i Biłasem znajdował się w lesie. Nagle

### Podatek obywatelski dla ratowania budżetu Francji.

PARYŻ. Prasa omawia projekty finansowe nowego rządu Paul Boncoura.

„Petit Journal” przewiduje, iż wysiłki nowego ministra skarbu Ceron'a będą miały przede wszystkim na celu wyrównanie deficytu. Boncour i Cheron mają rzekomo proponować zwrócenie się z apelem do kraju na rzecz opodatkowania proporcjonalnego do możliwości poszczególnych obywateli. W kołach politycznych podatek ten jest uważany jako pewnego rodzaju poświęcenie, oparte na poczuciu obywatelskich obowiązków.

### Hitler traci masowo swych zwolenników.

FRANKFURT n-MENEM. Partja hitlerowska w Niemczech przechodzi teraz nie tylko fatalny dla niej w skutkach „zmierzch bogów” (Strasser, Feder i t. p.), ale traci również stale zwolenników.

W samej tylko małej Hessji, dawnej „Twierdzy Hitlera” wystąpiło z partji w ostatnich miesiącach 1600 członków.

Prasa donosi również o dymisji 3 naczelników kierowników okręgu heskiego Menza, Klachna i Jastera.

## Pamiętaj o głodnych dzieciach bezrobotnych!

Ofiary choćby najmniejsze, przyjmują redakcje pism miejscowych i z ramienia komitetu pomocy dzieciom drowa H. Kluczevska (Aleja Wolności 19)

usłyszał strzał i zobaczył uciekających. Podbiegł do nich i wtedy jeden z uciekających krzyknął do drugiego „Palnij”, poczem oddali dwa strzały. — Świadek uderzył pałką Danyłyszyna, wytrącając mu w ten sposób rewolwer. Uciekinierów.

Prokurator: — „Złotek 50 zł. sęd. wtędy na miejscu ksiąg 300 zł. parafji?”

— Nie wiem, byłem wówczas bardzo zmieszany.

Świadek Jan Bohdur, sekretarz gminy Rozwadów, brał również udział w pościgu za oskarżonymi. Świadek rozpoznaje Danyłyszyna i Biłasa, jako tych, którzy strzelali i których ścigano.

W tym momencie Danyłyszyn staje i pyta świadka:

— Czy pan do nas strzelał przedtem?

— Tak jest.

Danyłyszyn: — To trzeba o tem też powiedzieć.

Obrońca: — A prócz pana, czy jeszcze kto strzelał do uciekających.

— Kilkanaście osób z tłumu.

— Czy oskarżeni się odstrzelali, czy też sami strzelali?

— Oni pierwsi strzelali — kończy swe zeznania świadek.

Dalszym świadkiem z pośród tych, którzy uczestniczyli w pościgu jest Stanisław Kurasieński, syn posterunkowego w Mikołajewie.

Przewodniczący: — Kto strzelał do Andrusza?

— Zdaje się, że ten wyższy (Danyłyszyn).

Według dalszych zeznań świadka, oskarżonych ścigał wielki tłum ludzi. Strzelano do nich z rewolwerów.

Dalej zeznają Michł Fedyk i Antoni Borbeluk, również uczestnicy pościgu za oskarżonymi.

Borbeluk opowiada, że w pewnym momencie weszło do jego domu dwu ludzi, a jeden z nich zapytał, czy nie ma chleba. Świadek zaprowadził ich do chaty. Na pytanie: „Skąd panowie?”, oskarżeni nie dali jasnej odpowiedzi. Rozpytywali, czy daleko jest z Czerkas do Mikołajowa.

Przewodniczący każe Danyłyszynowi i Biłasowi wstać, a następnie pyta świadka:

— Czy są to ci sami?

Świadek odpowiada, że nie może ich poznać.

**DZWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”**  
Barwny kalejdoskop młodego małżeństwa, które straciło uczucia p. t. **NIEBEZPIECZNA PRÓBA** W rolach głów. **Henry Kendel, Betty Amann i Joan Barry.** Oraz II program p. t. **Grzeszna miłość** z Smosarską i Batycką

**DZWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27**

Tylko do piątku 23 grudnia — — Wspaniały film z życia dawnej Rosji

**CARSKA PRIMABALERYNA**

Wzruszający dramat miłosny na tle tajemnic rosyjskiego dworu carskiego  
Rekordowa obsada: **LAURA LA PLANTE, RAYMOND KEANE PAT O'MALLEY, MICHAŁ WASICZ, GEORG SIEGMAN.**

NAD PROGRAM: **TO SIĘ DZIAŁO W HOLLYWOODZIE** doskonała komedia w 2-ach aktach, oraz **Aktualności dźwiękowe Paramountu.**

**EPOKA**

Tygodnik pod redakcją Józefa Wasowskiego

„EPOKA” jest pismem niezależnym od żadnej partji czy grupy politycznej. daje lekturę wszechstronną i poważną, pragnąc zaspokoić głębsze potrzeby intelektualne i duchowe czytelnika.

„EPOKA” daje swobodny wyraz wszystkim kierunkom myśli humanitarnej. „EPOKA” porusza najżywotniejsze sprawy społeczno-polityczne, kulturalne i obyczajowe.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Okólnik 11, tel. 285-52

Prenumerata kwartalna z przesyłką zł. 6 — Konto P.K.O. nr. 26630.

Na żądanie wysyła się numery okazowe. 188-4

**Wiceminister Starzyński wiceprezesem B. G. K.**

P. Prezydent Rzeczypospolitej powołał podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu p. Stefana Starzyńskiego na stanowisko wiceprezesa Banku Gospodarstwa Krajowego.

W dniu 21 grudnia wiceminister Starzyński obejmuje swe nowe obowiązki w Banku Gospodarstwa Krajowego.

**Skazanie oszczerców.**

WARSZAWA. Wczoraj zakończył się ciągnący się przez kilka w Warszawie proces Stefana Olpińskiego i Henryka Przewłockiego, oskarżonych o zniesławienie wiceministra Stefana Starzyńskiego. Sąd skazał obu oszczerców.

Olpiński skazany został na 10 miesięcy więzienia. Przewłocki zaś na 4 miesiące.

Na mocy amnestji kara Olpińskiego zmniejsza się o połowę. Przewłockiego zaś umarza się.

**Protest przeciw cenzurze chińskiej.**

SZANGHAJ. Ministrowie angielski, amerykański i francuski wystosowali protest do ministerjum spraw zagranicznych przeciwko dekretowi o rejestracji gazet cudzoziemskich, na mocy którego pisma europejskie podlegałyby nietylko kontroli ministerjum spraw zagranicznych ale i wydziału propagandy Kuomintangu.

Władze chińskie postanowiły odmówić prawa przesyłania pocztą tym

pismom, które nie zastosowały się do powyższych rozporządzeń.

**14 komunistów — 25 lat więzienia.**

LIPSK. W głośnym w Niemczech procesie politycznym przeciwko 14 komunistom o przygotowania do zdrady stanu i kradzież materiałów wybuchowych, zapadł dziś wyrok, skazujący oskarżonych na łączną karę 25 lat więzienia.

Cała prasa komunistyczna podnosi z tego powodu gwałtowny alarm i grozi zaburzeniami ulicznymi rozgoryczonych rzesz proletariackich.

**Z różnych stron w kilku wierszach.**

— W sali Opery w Warszawie odbyła się wczoraj uroczysta akademja ku czci ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza. Obecni byli: Pan Prezydent Rzplitej, członkowie rządu z premierem Prystorem na czele i wiele znakomitych osobistości.

— W piątek, 23 b. m. odbędzie się w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych paktu o nieagresji i umowy koncyliacyjnej polsko-sowiewieckiej.

— W francuskich kołach politycznych twierdzą, że Paul Boncur powierzy Herriotowi stanowisko pierwszego delegata Francji w Lidze Narodów.

— Rząd państwa irlandzkiego zamierza rzekomo spłacić St. Zjednoczonym pozostałość długów zawartych w latach 1918—20. Pozostałość ta wynosi sumę od 5 do 6 milionów dolarów.

**KRONIKA**

**KALENDARZYK**

Czwartek 22 grudnia. Honorata i Zenona Wschód słońca: o g. 7.41 Zachód 15.26  
**Nočne dytury aptek.**

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Wielńska.

**Zgon naczelnego lekarza Kasy Chorych w Sosnowcu.** Wczoraj zmarł w Sosnowcu naczelnny lekarz tamtejszej Kasy Chorych dr. Zelenaj, zasłużony działacz na niwie społecznej i zawodowej. Zmarły pracowitem swem życiem zapisał się złotemi zgłoskami w pamięci społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego.

Na pogrzeb ś. p. dr. Zelenaj wyjeżdżają z Częstochowy dyrektor Matula i dr. Biluchowski, naczelnny lekarz Cz. K. Ch.

**Urząd pocztowy w święta.** W pierwszy i drugi dzień świąt Bożego Narodzenia na poczcie czynne będą jedynie telefony zamiejskie i telegraf.

W wigilję 24 b. m. poczta czynna będzie do godz. 17.

**Z Teatru Kameralnego.** Dziś, t. j. w środę ostatnie przedstawienie przed świtami. Odegrana zostanie sensacyjna komedia amerykańska p. t. „Panna Mioda z Dachy” z J. Gozdecką, M. Willand, S. Bremem i W. Ziembiskim w rolach głównych. Przedstawienie to zostało zakupione przez koło akademickie. Pozostałe bilety będą do nabycia w kasie teatru od godz. 6 wieczorem. Początek o godz. 8 wieczorem.

W przygotowaniu oryginalna historia o Narodzeniu Bożem Ewy Szelburg p. t. „Lulajże Jezuniu...” w inscenizacji dyr. Galla.

Premjera w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia.

**Kino-Teatr „ATLANTIC”**  
Dziś wielki podwójny program!  
**Roznosicielka chleba**  
Potężny dramat pełen napięcia oraz bohater filmów sensacyjnych **Bob Custer** w filmie p. t.  
**Jeźdźcy z Rio Grande**  
Nad program: **Farsa i kronika P.A.T.**  
Ceny miejsc od 30 groszy.

**Kino „MUZA” II Aleja 43**  
Dziś i dni następnych dwa programy  
**Messalina** rolę główną kreuje **Lina de Linigno.** Oraz drugi program  
**Tajemnica pięknej pani**  
Szczegóły w afiszach.

KSAWERY DE MONTEPIN. 213

**Panna do towarzystwa.**

POWIEŚĆ.

Gilbert rzucił okiem dokoła.

Kobleta wieku nie dającego się oznaczyć, rozciągnięta na barłogu, zdawała się być w chwili wydania ostatniego tchnienia.

— To wasza żona? — rzekł doktor.

— Tak, panie.

— Chora?

— Bardzo chora i to oddawna.

— Spodziewam się jednak, że będzie miała dość siły, aby mi odpowiedzieć, tak jak i wy mi odpowiedziecie?

Zadziwienie Mikołaja zmieniło się w niepokój.

Stara kobieta spoglądała na doktora błędnymi oczami.

— O czem pan chcesz się dowiedzieć? — zapytał Vendame.

— Przedewszystkiem, gdzie jest wasz syn?

— W Paryżu.

— Kiedy widzieliście go po raz ostatni?

— Już przeszło od lat pięciu żadnych nie mamy o nim wiadomości.

— Wszak on się nazywa Julian Vendame?

— Tak, panie... Czy czasem na nieszczęście nie dopuścił się jakiego

łotrówstwa?

Gilbert nie odpowiedział na to pytanie i mówił dalej:

— Nie macie więcej dzieci?

— Nie, panie... Mielśmy jedną córkę, ale ona umarła...

— A więc osoba mieszkająca w Paryżu i spełniająca obowiązki panny do towarzystwa, którą nazywają Gabrjelę Vendame, nie jest waszą córką?

Oboje Vendamowie spojrzeli na siebie.

— Dla czegoż nas pan o to zapytuje? — rzekła chora.

— Ponieważ mam interes, aby co do tego zasięgnąć wyjaśnień.

— Ach! masz pan interes — rzekł Mikołaj. — A więc tak, ta panna do towarzystwa, jest naszą córką.

— Jesteście tego pewni?

— Jaktó! czy jesteśmy pewni?

— Bo w takim razie musicie mi wyjaśnić, co się stało z inną Gabrjelą, dzieckiem oddanem wam 17 grudnia 1863 r. przez pewną kobietę, Honoratę Lefeuvre, lekarzkę z Compiègne.

LIII.

Twarz Julji Vendame wyrażała najzupełniejsze pomieszanie.

Mikołaj wyjąknął:

— Mylisz się pan, żadnego dziecka u nas nie złożono.

— Kłamiesz i to kłamiesz niezręcznie — odrzekł doktor. — Z waszego małżeństwa było tylko dwoje dzieci, zapisanych w księdze stanu cywilnego

w Nanteuill-le-Haudoin, syn pod imieniem Juljana, córka zaś, dziś nieżyjąca, pod imieniem Teresy. Gabrjela nie może więc być waszą córką. Powiedźcie mi prawdę, całą prawdę!

— A więc powiemy panu tę prawdę — rzekła stara kobieta, — gdyż ostatecznie nieśmy w tem nie zawinił, a jeżeli chodzi o oddanie rodzinie tej dziewczyny, to może być tylko dla jej dobra.

— Bardzo dobrze! stajecie się rozsądnii! — zawołał Gilbert. — A więc Gabrjela jest tem dzieckiem powierzonym wam przez Honoratę Lefeuvre 17 grudnia 1863 roku?

— Tak — odpowiedział Mikołaj — i nikt nam nie zarzucić nie może... Dałmy jej wychowanie.

— Nikt wam też nie nie zarzuci... Kosztowało to nas dużo pieniędzy — mówił dalej Vendame — a jeżeli umieściliśmy ją u pani de Brennes, jako osobę do towarzystwa, to dlatego, że nędza zawitała do naszego domu.

— A więc nie wiecie, że Gabrjela nie jest już u pani de Brennes? — zapytał doktor.

Mikołaj i jego żona wydali okrzyk zadziwienia.

— Niema jej tam! — powtórzył Vendame — gdzież więc jest?

— U baronowej de Garennes.

— Nic o tem nie wiedzieliśmy. A nawet dziwi nas bardzo, że Gabrjela nie dała nam o tem znać, i że przestała do nas pisywać, gdyż przed-

tem co miesiąc drogie dziecko przysyłało nam większą połowę swojej pensji.

— A wasz syn Julian, czy wiedział, że Gabrjela nie jest waszą córką?

— Domyślał się niewątpliwie.

— I już pięć lat jak nie widzieliście go?

— Tak, panie... Od czasu jak był oskarżony o jakieś brzydkie rzeczy i był pod sądem, żeby się skończyło, gdyby go nie bronił jakiś adwokat, de Garennes, tak samo się nazywający, jak ta pani, u której jest Gabrjela.

W umyśle Gilberta coraz więcej się rozświeślało.

— Macie zapewne — rzekł — w swoim ręku jakiśkolwiek dowód, że Gabrjela nie jest waszą córkę, wskazujący prawdziwe jej nazwisko?

— Nie, panie, nie mamy nic podobnego... Umówiliśmy się z panią Honoratą Lefeuvre, że oddamy dziecko za przedstawieniem kwitu, który jej wystawiliśmy, przyjmując maleńką.

— Ach! wydalście więc kwit?

— Na żądanie pani Honoraty, tak jest, panie.

— Czy pamiętacie, co ten kwit zawierał?

— Nie przypominamy sobie słowo w słowo, ale to że deklarujemy, żeśmy otrzymali dziecko pici żeńskiej, imieniem Gabrjela, zapisane w księgach, jak również sumę pieniędzy na koszt jej wychowania.

**Zamiast życzeń świątecznych.** Na akcję bezrobotnych, zamiast życzeń świątecznych, złożył p. Kazimierz Pertkiewicz zł. 10 na ręce p. Boruckiego.

**Pogłoski nieuzasadnione.**

Kursujące po mieście pogłoski o możliwości zlikwidowania Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego uznać trzeba za bezpodstawne. Jak już donosiliśmy, opierając się na informacjach z wiarygodnych źródeł, Wydział Sądu Okręgowego będzie nadal w Częstochowie utrzymany i likwidacja tej ważnej instancji sądowej miastu naszemu nie zagraża.

**Szpital weneryczny.** Z dniem 1 stycznia Sejmik powiatowy przekazał miastu szpital dla chorób wenerycznych przy ul. Wieluńskiej. Miasto przejmuje tylko urządzenia szpitalne, gdyż szpital znajduje się w pomieszczeniu prywatnym, za które czynsz dzierżawy wynosi 12 tysięcy złotych rocznie.

**Wykład prof. Jedrusika na temat „Wychowanie obywatelsko-państwowe robotników”.**

Dzisiaj, w środę, o godz. 17.30 w lokalu Z.Z.Z. (Katedralna 10)—wykład prof. Jedrusika na temat „Wychowanie obywatelsko-państwowe robotników”. Jestto jedym z wykładów z kursu przysposobienia społecznego robotników w Częstochowie, zorganizowanego przez Związek Związków Zawodowych. Wykład ten, podobnie jak poprzednie, zgromadził niewątpliwie w sali Z.Z.Z. liczne rzesze robotników, zdających sobie sprawę z doniosłości poruszanego zagadnienia.

**Wynik konkursu za wystawienie dzieł Wyspiańskiego.**

Teatr Kameralny zaszczytnie wyróżniony

Minister W. R. i O. P. na wniosek komisji sędziowskiej, która w składzie pp. Stanisława Stanisławskiego, Juliana Wołoszynowskiego i Romana Zrebowicza objechała całą Polskę i była obecna na wszystkich przedstawieniach sztuk Wyspiańskiego, podpadających pod zasady konkursu — przyznał pierwszą w dziale reżyjskim nagrodę w wysokości 2.000 zł. p. Ludwikowi Solskiemu za doskonałe w ramach tradycjonalistycznego ujęcia reżyserji „Wesela” w Teatrze Narodowym w Warszawie.

2) W dziale dekoratorskim nagrodę w wysokości 2.000 zł. p. Andrzejowi Pronaszce za wysoce oryginalne rozwiązanie montażu scenicznego oraz scharmonizowanie elementów malarskich, kostiumowych i świetlnych w „Powrocie Odyssa” w Teatrze Wielkim we Lwowie.

3) W dziale aktorskim nagrodę w wysokości 2.000 zł. p. Juljuszowi Osterwie za głęboko przemyślaną i świetnie odtworzoną rolę Konrada w „Wyzwoleniu” w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego w Krakowie.

Niezależnie od nagród i wyróżnień indywidualnych przyznał p. minister wyróżnienie: Teatrowi w Częstochowie, pod kierunkiem Ivo Galla i Teatrowi w Łucku pod kierownictwem Aleksandra Rodziewicza za owocną w trudnych warunkach pracę kulturalną, której wyniki ujawniły się z okazji uroczystych przedstawień ku czci Wyspiańskiego („Sędziowie” w teatrze w Częstochowie i w Łucku). — Przyznane nagrody wręczy p. minister osobiście laureatom w najbliższych dniach.

**Dźwiękowe arcydzieła filmowe**  
**Demon Miłości**  
(Atlantida)  
z BRYGIDĄ HELM  
Już wkrótce

**Najmilsza gwiazdka to Aparat fotograficzny.**  
Wszelkie artykuły optyczne, binokle okulary, lorniony, ściśle wykonane według przepisów pp. Okulistów, oraz wyroby stalowe poleca  
**OPTYK-MEDICAL**  
Aleja 31.  
Obsługa ściśle fachowa  
Ceny gwiazdkowe o 15% niższe.

**Dźwiękowe „GRAND-KINO”**  
Dzisiaj i dni następnych — Wielki podwójny program.  
Dramat miłosny z ostatnich dni panowania carów p. t. **Serca na wygnaniu**  
W rolach głównych: Dolores Costello, G. Winters i Janes R. Kirkwood  
W drugim programie urodzieliśmy się w filmie p. t. **GOJ KOBIETA JEST PIĘKNA**

**NAJTANIEJ ZAKUPISZ:**  
Anodówki „CENTRA” — Żarówki Philipsa. Radioaparaty i głośniki, oraz sprzęt radiowy  
w firmie **„ELEKTRA”, A. Stankiewicz**  
II ga ALEJA Nr. 36. j 184-4

**Cukiernia Ziemiańska**  
WŁ. IGNATOWSKIEGO, II Aleja 28. Tel. 72.  
Codziennie koncert trio pod batutą p. Jałowickiego.  
Na nadchodzące święta Bożego Narodzenia polecamy znane ze swej dobroci: NOWOŚĆ: Ciastka YO-YO i Sokoły, Struclę maślaną—migdałową, pistacjową orzechową i z makiem, jak również Ozdoby Choinkowe jak to owocniki marcepanowe. — Konserwy i pierniczki czekoladowe i marcepanowe.  
Ceny przystępne, towar pierwszorzędnym nagrodzony Złotym Medalem i najwyższą nagrodą Gran Prix na Wystawach w Rzymie i Paryżu.

**Co uchwaliła Rada Przyboczna?**

**Zamykanie bram.**  
Bramy domów zamykane być muszą punktualnie o godz. 22. Opłata za otwieranie bram do północy wynosi 20 gr. a po północy 30 gr.

**Łowy na psów.**  
Alarm, podniesiony przez miejscową prasę, spowodował uchwałę, zabraniającą czyszcicielowi miejskiemu urządzania łowów na bezpańskie psy w godzinach rannych, przed godziną, w której młodzież udaje się do szkół.

**KOMUNIKAT.**  
Wzywam wszystkich członków Legionu Młodych, którzy przybyli z innych ośrodków, a znajdując się na terenie Częstochowy do natychmiastowego zameldowania się w miejscowym Obwodzie.  
Sekretarjat Legionu Młodych czynny jest codziennie od godziny 18 do 20 tej, w lokalu BBWR. (Aleja 71).  
Komendant Obwodu  
(—) Kazimierz Wochna.

**Z frontu pracy.** Przed 14 dniami Gnaszyńska Manufaktura wymówiła pracę 300 robotnikom z powodu braku zamówień. Termin tego wymówienia upływał w dniu dzisiejszym. W związku z tem odbyła się u inspektora pracy, p. inż. Wasilewskiego konferencja z przedstawicielami dyrekcji i robotników, w wyniku której dyrekcja Gnaszyńskiej Manufaktury przesunęła termin wypowiedzenia na okres 1 tygodnia. W międzyczasie odbędzie się następna konferencja, która odsunie może widmo redukcji na dalszy okres czasu.

**Złudne marzenia panny Weroniki.** Panna Weronika Karwat smutne zaiste chwile przeżyła onegdaj. Czarne myśli, stłoczone pod jej czaszką, raz w raz poddawały jej środki wiecznego zapomnienia w postaci sublimatu, względnie esencji octowej. Wiara jednak w lepsze jutro odpędziła samobójcze myśli — niemniej rzeczywistość boleśnie dotknęła pannę Weronikę.  
Według relacji p. Werci sprawa przedstawia się następująco: Panna Weronika od 15 roku życia jest służącą. Z ciężkiej i niewdzięcznej pracy zbierała grosz do grosza, marząc o własnym gospodarstwie. Zbierała ruble, marki i złote w nadziei, że kiedyś kapitalikiem swym zabezpieczy sobie los przy boku uczciwego człowieka. Czy to jednak z powodu braku czasu, czy z innych względów dość, że do niedzieli ubiegłej nikt z rodzaju męskiego nią się nie zainteresował. Dopiero w niedzielę ujrzała go pierwszy raz „Blondyn był ognisty z ciemnymi oczami.” Swidrował niemi pannę Wercia na spacerze w Alejach, aż wkońcu — dostawił się. Zachwycał się urodą, prawił tyle komplementów, aż serduszek panny Weroniki tłuło się w piersiach, jak tłuczek w móżdżerzu.  
Był taki miły, że p. Wercia zaprosiła go wieczorem do siebie, jako że

**Łańcuch ofiar na bezrobotnych.** Zapoczątkowany przez p. starostę Eustachiewicza łańcuch ofiar na bezrobotnych zachęci niewątpliwie społeczeństwo do przyjscia z pomocy rzeszom bezrobotnym.  
W dniu dzisiejszym złożył w Administracji „Słowa” p. dr. Mieczysław Lewin złotych 10 na bezrobotnych.

**Aresztowanie sekretarza gminy Grabówka.** W związku z wykryciem w urzędzie gm. Grabówka o czym donosiliśmy już, aresztowany został sekretarz urzędu gminnego, Władysław Strzelecki, pod zarzutem współdziałania w dokonywaniu malwersacji. Jak wiadomo, wójt gminy został natychmiast po wykryciu nadużyć aresztowany i przebywa dotąd w areszcie. Ze względu na dobro toczące się w dalszym ciągu śledztwa, dalszych szczegółów dotyczących tej sprawy, podawać narazie nie można.

**Zakazy i pozwolenia polowań.** Sobotni Dziennik Ustaw zamieszcza rozporządzenia o zabronieniu polowania na łosie-byki, dropie i dropie-kamionki (strepety), rozporządzenie o zezwoleniu na polowanie na sarny, oraz samice jelenia i daniela w czasie od 16.I do 15.II, na bażanty-kury od 1 do 30 listopada, rozporządzenie o wprowadzeniu czasu ochronnego dla dzików od 1.III do 30.IV, żbików od 16.II do 30.XI, kun leśnych (tunaków) i nerek o 1.III do 30.XI oraz rozporządzenie o rozszerzeniu czasu ochronnego na wiewiórki na okres od 1.III do 30.XI.

**Kto wygrał na loterii!**  
W piątym dniu ciągnięcia 2-jej klasy 26 loterii państwowej głównej wygrane padły na następujące numery:  
150.000 zł. na nr. 109707.  
50.000 zł. na nr. 98837.  
20.000 zł. na nr. 9432.  
1.000 zł. na nry 16021 68577 91307 117568 132751.  
500 zł. na nry 33213 51361 62238 89942 116920.  
400 zł. na nry 16493 41806 63047 93016 111050 130717 139538.  
250 zł. na nry 24879 53854 58851 65520 66153 70644 75001 87487 88414 92126 108956 111271 123030 135443 139474.  
200 zł. na nry 11454 13479 15580 17277 20086 20467 527 21448 21584 30175 31195 32015 35700 38566 42233 45730 885 46248 51588 52192 57499 67758 69157 74129 76668 78418 80973 81368 83040 85668 87207 92935 95503 109641 113677 115739 125113 131232 132439 136554 753 139533 146191.  
Premijowane (50 000 zł. premji zostanie podzielone między ponownie wygrywające losy w zależności od ilości tychże. Wysokość premji poszczególnych zostanie ustalona po ciągnięciu II ej klasy). Nry 4077 8951 18546 21584 22731 24658 26799 28844 31553 35826 45730 50680 53683 56939 62461 636 66417 508 67677 73085 75505 77047 82059 83809 89904 91157 92009 97284 104883 106210 439 108828 111982 112368 118712 121863 123692 124835 127269 129756 133217 645 134481 139474 140296 142405 143499 145408.

**Ogłoszenie.**  
N. E. 3075-32.  
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Waszyngtona Nr. 42, ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 roku od godz. 10 z rana w Wilkowieku Kuzelowie gm. Opatów, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do IGNACEGO BARDZIŃSKIEGO i KAZIMIERZA OLSZEWSKIEGO, mianowicie: maszyny do wyrobu dachówek, ocenionej na zł. 600.  
Dnia 10 grudnia 1932 roku.

N. E. 2650-32  
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go powiatu Częstochowskiego J. KOSSEK, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 42, ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1932 roku od godz. 10 z rana w Krzepicach ulica 11 Listopada pod Nr. 11, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do ANTONIEGO i BRONISŁAWY ROGACZEWSKICH, mianowicie: maszyny do szycia i mebli ocenionych na 620 zł., które mogą być sprzedane niżej szacunku, jako w drugim terminie.  
Dnia 7 grudnia 1932 roku.  
Komornik Sądowy: Józef Kossek.

**Aresztowanie zwyrodnialca.** W dniu wczorajszym aresztowany został pod zarzutem dokonania czynu nierządnego na osobie 12-letniej dziewczynki, znany w naszym mieście wyższy urzędnik kolejowy, Z. B. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisk zarówno zwyrodnialca, jak i jego nieletniej ofiary, narazie podać nie możemy.

**Młodociągni przestępcy.** W czerwcu r. ub. na przechodzącym drogą do Kłobucka 12-letniego Sruła Dawida Enzla napadli Jan Pasięka, lat 14, (wieś Zakrzew) i Tomasz Kluczniak, lat 19 (wieś Kamińsko) i zrabowali mu zawiniątko z nowym ubraniem.  
Za czyn ten małoletni przestępcy skazani zostali przez Sąd okręgowy — Pasięka na zamknięcie w domu poprawy, a Kluczniak na 1 rok i 2 mies. więzienia. Karę zawieszono mu na przeciąg 3 lat.

**Obwieszczenie Nr. 598 32**

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. Marji Panny 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw. niniejszym obwieszcza, iż w dniu 13 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności **Henryk Klima**, w kwocie 1000 zł. % i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną osady włościańskiej, położonej w kolonii Zabinię, gminy Grabówka, pow. częstochowskiego, zawierającej przestrzeni 6 morgów 65 prętów, na której wzniesione są następujące budynki:

- 1) dom murowany z wapienia o 6 ubikacjach mieszkalnych, kryty papa,
- 2) obora i stajnia, murowane z wapienia, kryta papa, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 19 stycznia 1932 roku.

**Nieruchomość powyższa:**

a) w wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu, nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 108), w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie i zapisana jest w tabeli likwidacyjnej na wieś Grabówka tejże gm. pod Nr. 27,

c) należy na prawie własności w równych połowach niepodzielnie do **Feliksa i Marty małż. Mirowskich**:

d) obciążona jest długami hipotecznymi w kwocie 15 571 zł. 10 gr. z % i kosztami oraz innymi ograniczeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionymi

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 27.000 zł., a sprzedana być może i niższej szacunku, jako w drugim terminie jednak nie mniej jak 2/3 sumy szacunkowej.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabycia gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

**Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz****Obwieszczenie Nr. 2859 32.**

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Najśw. Marji Panny N. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszym obwieszcza, iż w dniu 13 kwietnia 1933 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Skarbu Państwa, w kwocie 469 zł. i 65 gr. % i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Cykarczew, gm. Mykanów, pow. częstochowskiego pod № 40, zawierającej przestrzeni 6 i 1/2 morgów ziemi wraz z prawem do połowy budynku murowanego, krytego dachówką.

**Nieruchomość powyższa:**

a) we wspólnym z osobami obcymi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się,

b) urzędzonej hipoteki nie ma,

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobnienia i nabycia,

d) należy do **Piotra Webera**, Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1.800 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej oraz świadectwo na prawo nabycia gruntów włościańskich

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

**Komornik Sądowy St. Stodółkiewicz**

**SPRZEDAŻ**  
**SUKNA I KORTOW**  
**M. A. LASTMAN**  
**Częstochowa, I Aleja 5**

Poleca w wielkim wyborze materiały: paltotowe, ubraniowe, pokrycia na futra, spodniowe, na palta damskie oraz dziecięce, z pierwszorzędnych fabryk Bielskich i Tomaszowskich po cenach fabrycznych.

**Biuro Dzienników i Ogłoszeń**  
**„RENOMA”**  
wł. **MARIAN ŻUKOWSKI**  
Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.  
PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.  
POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.  
SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.  
547  
OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

**Z zemsty za zwolnienie z pracy.**

PRZASNYSZ. Mieszkaniec wsi Bogatek, **Kazimierz Kosmowski**, usiłował — mszcząc się za zwolnienie z pracy — popełnić potrójne zabójstwo na osobach współwłaścicieli folwarku, a dawnych jego chleboborców — **Józefa Sitkiewicza**, **Aleksandra Milera** i **Tadeusza Adamskiego**.

Do dwu pierwszych strzelił z dubeltówki przez okno, w chwili, gdy zasiadali do śniadania, oba wystrzały chybiły jednak na szczęście. Pomimo doraźnego pościgu **Kosmowski** zbiegi,

a popołudniu tegoż dnia dokonał morderczego zamachu na trzeciego ze swych chleboborców, p. **Adamskiego**. Tym razem kula, wymierzona z zasadzki, dosięgła celu. **P. Adamski** ciężko ranny zwał się na ziemię.

Tylko dzięki temu, że zaalarmowani huktem wystrzałów wieśniacy nadbiegli z pomocą, przypisać należy, że rozjuszony zbrodniarz nie dokonał krwawego dzieła. Za zbiegłym mordercą wszczęto poszukiwania.

**Straszna kochanka.**

Trzy razy chciała zabić, za czwartym — zabiła.

Przed kilku dniami został zamordowany w tajemniczych okolicznościach właściciel piwiarni w Nowym Dworze 33-letni **Czesław Cichocki**. Zmarł w szpitalu miejscowym w kilka naciętych minut po zamachu. Lekarz stwierdził śmierć wskutek głębokiej rany, zadanej nożem w pierś.

Jedynym świadkiem zamachu była przyjaciółka zmarłego, 37-letnia **Marja Rumiancewowa**, wdowa. Zeznała ona policji co następuje:

„Kiedy **Cichocki** przechodził ulicą w pobliżu swej piwiarni, jacyś dwaj osobnicy napadli nań i jeden zadał mu ciężką ranę nożem w pierś. Ociekającą krwią **Cichocki** dowlókł się resztkami sił do domu i tu zdołał jedynie powiedzieć: „Mamusiu ratuj!”

Policja nie dała wiary zeznaniom przyjaciółki i wdrożyła energiczne śledztwo. Wynik śledztwa był nieoczekiwany. Okazało się, że morderczynią **Cichockiego** była jego kochanka

W czasie wspólnego nieporozumienia, porwała ona nóż rzeźniczy — trybowiec, którym zadała **Cichockiemu** cios tak silny, że przecięła arterję i złamała 3 żebra. Świadkiem zbrodni była koleżanka **Rumiancewowej** **Marja Botwinowa**, wdowa, której zbrodniarka kazala zmywać krew, a następnie poleciała rzucić klucz do ogólnej ubikacji. Zbrodniarkę i koleżankę jej aresztowano. Obie staną przed sądem doraźnym.

Okazuje się, iż **Cichocki** żył z **Rumiancewową** 10 lat. W 1926 r., kochanka po raz pierwszy zraniła **C.** nożem, lecz ranny nie zawiadomił o tem policji, w lutym r. b. mściwa kochanka oblała **C.** twarz kwasem siarczanym, w lipcu r. b. zraniła **C.** butelką w głowę i porwałszy nóż, groziła zamordowaniem. **Cichocki** przybiegił wówczas na posterunek policji.

**Tragiczny zakład.**

Uczeń gimnazjalny z **Katowic**, **Józef Konieczny** założył się ze swym kolegą, że w czasie przejazdu pociągiem wejdzie na dach wagonu i przejdzie wzdłuż pociągu. W pewnym momencie pociąg wjechał pod wiadukt i **Konieczny** uderzywszy głową poniósł śmierć na miejscu.

**Napad na mieszkanie kupca w Wilnie.**

Czterech uzbrojonych i zamaskowanych bandytów dokonało napadu na dom bogatego kupca **Kopelmana** w Wilnie.

Bandyci wtargnęli do mieszkania, steroryzowali **Kopelmana** i jego rodzinę. Reszta domowników wszczęła alarm. **Kopelman** uderzony został silnie w głowę t. zw. kastetem (krótki pejcz, zakończony ołowiem).

Krzyki napadniętych sprawdziły policję, która jednego ze sprawców napadu ujęła na miejscu. Jest to bezrobotny **Uspalawicz Zygmunt**. W dalszym pościgu ujęto trzech pozostałych bandytów.

**ZE SWIATA.****Żyd wieczny tułacz między Polską a Litwą.**

W tych dniach aresztowany został w Kownie za nielegalne przekroczenie granicy niejaki **Beer Tesler**, który w 1929 r. został wydalony z Litwy ponieważ nie mógł okazać władzom litewskim metryki urodzenia w Litwie.

Władze polskie nie uznały jednak **Teslera** za obywatela polskiego i zpowrotem wydalily go do Litwy. W ten sposób wydalano **Teslera** z jednego kraju do drugiego dziesięć razy. Czy nastąpi jedenaście wydalenie do Polski — nie jest wiadome.

**Ohydny mord.**

W **Goermitz** pod **Lipskiem** dokonano ohydnych mordu na tle seksualnym. W przepływającej w pobliżu rzeczce mieszkańcy znaleźli ciało trzyletniej córki jednego z miejscowych robotników, którą ktoś uprowadził z

przed domu rodziców. Okazało się, że dziecko, po zniewoleniu, zostało w bestjałski sposób uduszone i wrzucone do wody. Sprawców dotychczas nie wykryto.

**Ofiary wielkiego pożaru w Tokio.**

Jak już donosiliśmy, w jednym z tokijskich bazarów wybuchł pożar w chwili, gdy znajdowało się w nim 2000 osób, mianowicie 500 klientów i 1500 pracowników. Większość osób zdołała w pierwszej chwili się uratować, jednakowoż w jednej ze sal 500 kobiet i dzieci zostało otoczonych płomieniami tak, iż zdawało się, że zginą. Jednak udało im się z wielkim trudem przedostać się na dach-ogród i tam skupiły się dookoła ołtarza bogini **Kwanon**, podczas gdy znajdujące się w pobliżu tygrysy i lwy, należące do jakiejś menażerii, usiłowały wydostać się z klatek na widok płomieni. W katastrofie tej straciło życie 14 osób, a 110 doznało obrażeń, z tego 60 ciężkich.

**Triumf chirurgji mózgowej.**

W szpitalu londyńskim dokonano w tych dniach niezwykle delikatnej operacji mózgu. Pacjentem był nauczyciel gimnazjalny, u którego skonstatowano wrzód na mózgu. Pacjentowi groziła zupełna utrata wzroku, na wypadek nie przedsięwzięcia w porę operacji mózgowej.

Najwybitniejsi okuliści asystowali przy tej operacji, która okazała się triumfem współczesnej chirurgji. Operacja dokonana została w ciągu 4 godzin, przy zastosowaniu zupełnie nowej techniki chirurgji mózgowej. Jak dotąd, tego rodzaju zabiegi operacyjne kończyły się fatalnie. Operacja nauczyciela była zabiegiem skomplikowanym, który wymagał nieustannej czujności 5 ciu lekarzy i całonocnego przygotowania się do zabiegu.

Operacja rozpoczęła się rankiem. Przy pomocy nowej techniki dostano się do komórek mózgowych, niszcząc chore tkanki. Przed samą operacją zbadano krew pacjenta, tak, by na wypadek, gdyby zaszała potrzeba transfuzji, można było dostarczyć od dobrowolnych ofiarodawców sporych dawek krwi, potrzebnej na utrzymanie przy życiu pacjenta, po tak niezwyklej, a szczęśliwie zakończonej operacji.

**Co usłyszymy dziś przez Radio?**

WARSZAWA 22 grudnia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.58 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Koncert popu. 13.20 Urz. kom. P. I. M. 15.10 Kom. Państw. Inst. Ekspert. 15.15 Kom. gospod. 15.25 Piosenki. 15.50 Płyty gramof. 16.25 Francuski. 16.40 Odczyt. 17.00 Koncert kameralny. 17.40 Odczyty. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka 19.00 Rozmaitości. 19.20 Komunikaty. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Pras Dz. Radj. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 Wiad. sportowe. 21.00 Dod. do Pras Dz. Radj. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Muzyka tan. 22.55 Urz. kom. P. I. M. i kom. policyjny. 23.00 Muzyka tan.

KATOWICE 22 grudnia.

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.58 Sygnał czasu 12.10 Transm. z Warszawy. 15.10 Kom. z Warszawy. 15.25 Komunikaty. 15.35 Feljton. 15.50 Muzyka lekka. 16.25 Transm. z Warsz. 17.00 Koncert. 17.40 Transm. z Warszawy. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Muzyka lekka. 19.00 Odczyt. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. harcerskie. 19.30 Transmisja z Warsz. 22.15 Płyty gramof. 22.55 Transm. z Warszawy.

**ZĘBY, korony, mostki, — wprawia****LEKARZ - DENTYSTA**

Unikajcie partaczy dentystrycznych! gdyż im niewolno dotykać się pacjentów (Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)  
Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Lekarza - Dentysty **MICHAŁA GREJNIECA** w Częstochowie, Aleja Najśw. Panny Marji (I Aleja) nr. 10.

**Potrzebny** zdolny, energiczny markier do cukierni „Ziemiańskie”.

**Zgubiono** książeczkę Kasy Chorych na imię **Franciszek Furmański** Nr. 15720.

**Zgubiono** książeczkę Kasy Chorych na imię **Edward Bajer** Nr. 89083.

**Zgubiono** książeczkę Kasy Chorych na imię **Władysław Męcarski** Nr. 73922.

WYNI OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadosłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — W wszelkie komunikaty przesłane do stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny: **Józef Wolnicki**

Wydawca: **Dr. TADEUSZ BILUCHOWSKI**

Druk. **Bz. Święcki**, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 80 i 7-99